

# **„Solidarność” przeciw pracownikom Teatru Polskiego**

8 stycznia 2017

Trzeci miesiąc trwa konflikt w Teatrze Polskim we Wrocławiu. Większość załogi protestuje przeciwko praktykom nowego dyrektora, Cezarego Morawskiego, który od sierpnia próbuje zaprowadzić w placówce swoje porządki, które pogarszają sytuację pracowników. Interesów załogi broni OZZ „Inicjatywa Pracownicza”. Tymczasem komisja „Solidarności” konsekwentnie wspiera dyrekcję.

Sytuacja we wrocławskim teatrze pokazuje wyraźnie, którym związkom zawodowym faktycznie zależy na obronie interesów pracowników. Problemy załogi Teatru Polskiego rozpoczęły się latem ubiegłego roku, kiedy szefem placówki został Cezary Morawski, zastępując związanego z Nowoczesną Krzysztofa Mieszkowskiego. Stosunki nowego włodarza z załogą od początku układały się źle. Pracownicy krytykowali pomysły Morawskiego na portalach społecznościowych. Ten zareagował nerwowo, podejmując decyzję o zwolnieniu 11 z nich za „prowadzenie polityki niezgodnej z przepisami”. Po stronie załogi opowiedziała się działająca w ramach Teatru Polskiego komisja pracowników sztuki Ogólnopolskiego Związku Zawodowego „Inicjatywa Pracownicza”. Większość pracowników wyrażała oburzenia wobec działań nowego kierownictwa. Zorganizowali uliczną demonstrację, wychodzili na deski z ustami zaklejonymi taśmą, protestując w ten sposób przeciwko represjom. Dyrektor zarzucał mim. „niesubordynację, działanie na szkodę instytucji i buntowanie publiczności”.

„Zalepiałam się i będę się zalepiać, dopóki ktoś z urzędników nie zacznie z nami rozmawiać i nie zapyta dlaczego się kleimy” – mówiła dla TVN24 Marta Zięba, aktorka Teatru Polskiego, wytypowana przez władze do zwolnienia. Dyrektor Morawski, znajdując się pod presją urzędu marszałkowskiego, złagodził

swoje stanowisko i zadeklarował chęć zawarcia ugody.

„Prowadzone są rozmowy dotyczące powołania zastępcy dyrektora ds. artystycznych w teatrze. Sugestia urzędu marszałkowskiego jest taka, by w teatrze pojawił się dyrektor artystyczny. Jestem otwarty na kompromis, choć w mojej aplikacji na dyrektora, stanowiska dyrektora artystycznego nie było” – powiedział Morawski dla TVN24.

Walczący pracownicy mają przeciwko sobie jeszcze jednego rywala. To Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” w Teatrze Polskim, która od początku przejawia lizusowskie skłonności wobec nowej władzy. „W trwającym od kilku miesięcy konflikcie załogi zrzeszonej w Komisji Zakładowej Inicjatywy Pracowniczej z Dyrekcją Teatru władze zakładowej Solidarności konsekwentnie wspierają stronę pracodawcy. Ostentacyjnie wycofały się z poparcia postulatów płacowych dotyczących pracowników technicznych, będących członkami ich komisji. W ostatniej fazie konfliktu przedstawiciele Solidarności postanowili otwarcie wesprzeć dyrekcję” – czytamy w oświadczeniu „Inicjatywy Pracowniczej”.

Przedstawiciele „S” zorganizowali niedawno fasadowe referendum, które odbyło się z naruszeniem wszelkich możliwych procedur. Pytano w nim o poparcie dla dyrektora Morawskiego. „To wszystko działo się pod historycznym logiem „Solidarności”” – zauważają działacze IP.

Okazuje się również, że to nie pierwszy przypadek, gdy „Solidarność” w konflikcie zakładowym staje po stronie pracodawcy. „Zamiast wpierać pracowników w walce o godne warunki zatrudnienia komisje Solidarności stają po stronie szefów, podejmując kolejne inicjatywy kompromitujące ideę ruchu związkowego. Z takimi działaniami mieliśmy do czynienia m.in. w magazynach Amazona, poznańskich Zakładach HCP i Galerii Arsenał” – akcentuje „Inicjatywa Pracownicza”.

Autorstwo: PN

Źródło: [Strajk.eu](http://Strajk.eu)